

Sygnatura akt I C 188/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu - Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Rudkowska - Ząbczyk Protokolant:

Alicja Rajca

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 września 2016 r. we W.

sprawy z powództwa D. Ć. przeciwko Bankowi (...) SA we W.

O zapłatę

I.

oddala powództwo;

II.

zasądza od powódki D. Ć. na rzecz strony pozwanej Banku (...) SA we W. kwotę 3617,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt I C 188/16

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania powódka D. Ć. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej Banku (...) S.A. we W. kwoty 1 391,12 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia stronie pozwanej pisma precyzującego żądanie do dnia zapłaty. Ponadto domagała się zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że 4 lipca 2008 r. zawarła z (...) Bankiem S.A. w W., którego następcą prawnym jest strona pozwana, umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...). Na jej podstawie powódka uzyskała kredyt w kwocie 120 000,00 zł na okres 240 miesięcy, z terminem spłaty do 3 lipca 2028 r. Kredyt został udzielony

1 wykorzystany w złotówkach, jednak denominowany do waluty franka szwajcarskiego. Umowa została zawarta przy użyciu wzorca, a negocjowane z powódką były wyłącznie elementy dotyczące danych kredytobiorcy, numeru rachunku, waluty i wysokości kredytu oraz okresu kredytowania. Powódka wskazała, że na mocy tzw. ustawy antyspreadowej z 26 sierpnia 2011 r. przysługuje jej roszczenie o zwrot różnicy między spłaconą kwotą kredytu, a kwotą należną z tytułu spłaty stronie pozwanej. Różnica ta wynika ze stosowania przez stronę pozwaną tzw. spreadu, a byłaby nienależna, gdyby strona pozwana stosowała inny, zobiektywizowany kurs waluty, to jest w ocenie powódki średni kurs franka szwajcarskiego NBP. Z tych względów zdaniem powódki należna jest jej różnica między spłaconymi ratami ustalonymi według kursu stosowanego przez stronę pozwaną a ratami ustalonymi według kursu NBP, za okres od sierpnia 2008 r. do sierpnia 2011 r. Powódka zarzuciła, że zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego, umowa o kredyt denominowany lub indeksowany powinna zawierać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Powódka zarzuciła, że postanowienia § 4 ust. 1a oraz § 9 ust. 2 zd. 3 wzorca umowy nie definiują takiego sposobu i dlatego należy uznać je za niedozwolone klauzule. Do momentu wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej powódka spłacała kredyt według

niejasnych reguł przeliczania waluty, nie mogła też spłacać rat bezpośrednio w walucie obcej, co rodziło po stronie pozwanej nieuprawniony zysk w postaci spreadu.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Strona pozwana podniosła, że powódka nie sformułowała twierdzeń i zarzutów, które wykazywałyby nieprawidłowy jej zdaniem kurs waluty stosowany przez stronę pozwaną w okresie od 1 sierpnia 2008 do 31 sierpnia 2011 r. Strona pozwana zarzuciła, że za okres spłaty kredytu sprzed wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej w istocie można dokonać oceny prawidłowości stosowanych kursów walut, ale nie można automatycznie zamieniać ich na kurs NBP. Jeśli powódka uważa, że stosowany przez stronę pozwaną spread był zbyt wysoki, powinna to wykazać. Strona pozwana wskazała, że kurs waluty stosowany przez nią ogłaszany jest na stronach internetowych oraz dostępny w siedzibach Banku. Ustalany jest w oparciu o kurs rynkowy, to jest uwzględniający transakcje między instytucjami finansowymi oraz spread, różnicę procentową między kursem sprzedaży a kupna waluty, który w spornym okresie nie przekraczał 7% i uwzględniał bieżącą sytuację na rynku walutowym. Tabela kursów przygotowywana była w dni robocze w godzinach porannych i ewentualnie mogła ulegać zmianie w zależności od sytuacji na rynku międzybankowym. Strona pozwana podkreśliła, że zawierając transakcję kupna bądź sprzedaży z klientem detalicznym musi nabyć tę samą ilość waluty na rynku międzybankowym, czy też następnie ją sprzedać. Z tych względów kurs waluty oferowany przez Bank musi być zbliżony do tego obowiązującego na rynku międzybankowym, a spread niekoniecznie oznacza zysk Banku. Sam fakt, że Bank pobiera spread nie oznacza, że klient indywidualny zakupujący walutę samodzielnie, uniknąłby spreadu. Kantory wymiany walut również bowiem stosują spread w podobny sposób i w podobnym celu, co banki. Strona pozwana podniosła również, że spread stosowany przez nią w spornym okresie nie odbiegał od uśrednionego kursu kupna i sprzedaży stosowanego przez inne banki, na co wskazuje opracowanie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Nie odbiegał też na tyle istotnie od kursu NBP, aby można uznać, że w rażąco naruszał interesy powódki w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strona pozwana Bank (...) S.A. we W. jest następcą prawnym (...) Banku S.A. w W..

(okoliczność bezsporna)

W dniu 4 lipca 2008 r. powódka D. Ć. (kredytobiorca) zawarła z (...) Bankiem S.A. w W. (kredytodawca) Umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Integralną częścią Umowy były Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek Hipotecznych w (...) Banku S.A. ((...)) stanowiące załącznik nr 1 do Umowy, co których kredytobiorca oświadczył, że je otrzymał, zapoznał się z ich treścią i wyraził zgodę na ich stosowanie (§ 1 Umowy).

(dowód: umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z 4 lipca 2008 roku wraz z ogólnymi warunkami kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A., k. 105-111)

Na podstawie Umowy kredytu Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 120 000,00 zł denominowanego w walucie franka szwajcarskiego na okres 240 miesięcy od dnia 4 lipca 2008 r. do dnia 3 lipca 2028 r. na zasadach określonych w Umowie i Ogólnych Warunkach Kredytowania (§ 2 Umowy).

(dowód: umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z 4 lipca 2008 roku wraz z ogólnymi warunkami kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A., k. 105-111)

W § 2 ust. 2 Umowy strony ustaliły, że kwota kredytu denominowanego w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w

Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo - odsetkowych w wyżej wymienionej walucie Bank miał poinformować kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w (...).

(dowód: umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z 4 lipca 2008 roku wraz z ogólnymi warunkami kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A., k. 105-111)

Strony postanowiły, że kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1a Umowy).

(dowód: umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z 4 lipca 2008 roku wraz z ogólnymi warunkami kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A., k. 105-111)

Ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności strony ustaliły na 3 lipca 2028 r. Po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 240 ratach miesięcznych w dniu pierwszego każdego miesiąca począwszy od 1 sierpnia 2008 r. Wysokość rat kapitałowo - odsetkowych miała być określona w CHF. Spłata rat kapitałowo - odsetkowych dokonywana miała być w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo - odsetkowych w złotych zależęć miała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości wyżej wymienionego kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 1 i 2 Umowy).

(dowód: umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z 4 lipca 2008 roku wraz z ogólnymi warunkami kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A., k. 105-111)

W § 11 Umowy kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz, że rozumie wynikające z tego konsekwencje. Kredytobiorca zaakceptował też zasady funkcjonowania kredytu denominowanego w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 Umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 Umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 Umowy.

(dowód: umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z 4 lipca 2008 roku wraz z ogólnymi warunkami kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A., k. 105-111)

Zgodnie z § 6 Ogólnych Warunków Kredytowania spłata kredytu wraz z odsetkami następować miała w miesięcznych ratach kapitałowo - odsetkowych w wysokości malejącej, przy czym raty kapitałowe miały być wówczas równe w całym okresie spłaty, a odsetki w wysokości malejącej liczone od aktualnego zadłużenia lub w równej wysokości (co do zasady), przy czym raty kapitałowe miały być wówczas określone w wysokości stanowiącej różnicę między kwotą obowiązującej raty kapitałowo - odsetkowej i kwotą odsetek naliczonych od aktualnego zadłużenia. Wysokość rat kapitałowo - odsetkowych, jak również terminy ich spłat określone zostały w harmonogramie spłat, który stanowił załącznik do Umowy. Harmonogram przekazany w dniu zawarcia Umowy miał charakter wyłącznie techniczny i określał w sposób symulacyjny wysokość miesięcznych rat kapitałowo - odsetkowych. W terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu Bank miał przekazać kredytobiorcy harmonogram spłat określający kwotę wykorzystanego kredytu oraz wysokość i terminy płatności rat kapitałowo - odsetkowych.

(dowód: umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z 4 lipca 2008 roku wraz z ogólnymi warunkami kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A., k. 105-111)

W harmonogramie spłat przekazanym powódce w dniu zawarcia Umowy wysokość raty w zakresie spłaty kapitału została określona na stałym poziomie 248,40 CHF, a rata odsetek w zmiennej wysokości, malejącej od poziomu ok. 300 CHF w pierwszych miesiącach spłaty. W kolejnym harmonogramie z dnia 15 lipca 2008 r. wysokość raty w zakresie spłaty kapitału została określona na poziomie 255,81 CHF, a wysokość raty odsetek w kwocie od kilku do kilkunastu franków szwajcarskich wyższej niż w poprzednim harmonogramie.

(dowód: harmonogram spłat kredytu z 4 lipca 2008 r., k. 112-115; harmonogram spłat kredytu z 15 lipca 2008 r., k. 116-119)

Powódka spłacała kredyt, wpłacając na rachunek kredytowy u strony pozwanej odpowiednią kwotę złotych polskich, które Bank przeliczał na franki szwajcarskie. W okresie od 1 sierpnia 2008 r. do 1 sierpnia 2011 r. powódka dokonała wpłat na poczet rat kredytu hipotecznego, które zostały przeliczone ze złotych polskich na walutę franka szwajcarskiego zgodnie z kursem walut przyjętym w „Tabeli kursowej” strony pozwanej i ewidencjonowane w walucie CHF w następujący sposób:

Data spłaty	Kapitał przeliczony na CHF	Kapitał w PLN	Zapłacone odsetki przeliczone na CHF	Zapłacone odsetki w PLN	Kwota wpłacona przeliczona na CHF	Kwota wpłacona w PLN
01/08/2008	255.81	516.83	162.26	327.83	418.07	844.66
01/09/2008	255.81	543.87	293.09	623.14	548.9	1167.01
01/10/2008	255.81	560.55	282.45	618.93	538.26	1179.48
03/11/2008	255.81	629.75	254.73	627.09	510.54	1256.84
01/12/2008	255.81	662.75	213.38	552.82	469.19	1215.57
02/01/2009	255.81	739.62	242.84	702.12	498.65	1441.74
02/02/2009	255.81	789.14	234.88	724.58	490.69	1513.72
02/03/2009	255.81	845.58	111.11	367.27	366.92	1212.85
01/04/2009	255.81	798.86	118.53	370.16	374.34	1169.02
04/05/2009	255.81	771.6	129.82	391.57	385.63	1163.17

01/06/2009	255-81	777-71	103-81	315-6	359-62	1093-31
01/07/2009	255-81	763-23	110-74	330-4	366-55	1093-63
03/08/2009	255-81	711-56	121-28	337-35	377-09	1046-91
01/09/2009	255-81	715-8	104-27	291-77	360-08	1007-57
01/10/2009	255-81	739-08	107-39	310-27	363-2	1049-35
02/11/2009	255-81	746-47	114-04	332-78	369-85	1079-25
01/12/2009	255-81	724-58	98-33	278-52	354-14	1003-1
04/01/2010	255-81	729-46	114-78	327-31	370-59	1056-77
01/02/2010	255-81	722-02	94-1	265-6	349-91	987-62
01/03/2010	255-81	712	93-24	259-51	349-05	971-51
01/04/2010	255-81	717-88	102-77	288-4	358-58	1006-28
04/05/2010	255-81	732-2	108-89	311-68	364-7	1043-88
01/06/2010	255-81	768-27	91-96	276-24	347-79	1044-51
01/07/2010	255-81	837-13	98-09	321	353-9	1158-13
02/08/2010	255-81	775-05	104-15	315-55	359-96	1090-6
01/09/2010	255-81	815-93	93-57	298-45	349-38	1114-38
01/10/2010	255-81	781-26	93-14	284-46	348-95	1065-72
02/11/2010	255-81	760-31	98-88	293-89	354-69	1054-2
01/12/2010	255-81	810-74	89-2	282-7	345-01	1093-44
03/01/2011	255-81	842-13	101-01	332-52	356-82	1174-65

01/02/2011	255.81	802.19	88.35	277.06	344.16	1079.25
01/03/2011	255.81	821.35	84.9	272.6	340.71	1093.95
01/04/2011	255.81	821.53	93.54	300.4	349.35	1121.93
02/05/2011	255.81	810.97	93.09	295.11	348.9	1106.08
01/06/2011	255.81	863.02	90.53	305.42	346.34	1168.44
01/07/2011	255.81	856.98	90.08	301.78	345.89	1158.76
01/08/2011	255.81	935.67	92.63	338.81	348.44	1274.48

(dowód: wyciąg z rachunku kredytowego nr (...), k. 223-230; wyciąg z rachunku, z którego dokonywane były spłaty, k. 235-263)

Na dzień 15 lipca 2008 r. kurs franka szwajcarskiego (1 CHF) w Tabeli Kursów obowiązującej u strony pozwanej kształtował się następująco:

-pieniądze: kurs kupna 1,9345 zł kurs sprzedaży 2,0751 zł spread 5,01%

- dewizy: kurs kupna 1,9546 zł kurs sprzedaży 2,0550 zł spread 5,01%

(dowód: wydruk tabeli kursów walut obcych z 15 lipca 2008 r., k. 221)

Średni kurs NBP dla franka szwajcarskiego oraz kurs franka szwajcarskiego według Tabeli kursów sprzedaży dewiz obowiązującej u strony pozwanej w okresie od sierpnia 2008 r. do sierpnia 2011 r. w dniach wymagalności rat kredytu udzielonego powódce wynosił:

Data kurs strony pozwanej kurs NBP

1. 08.2008 2,0204 1,9723

1.09.2008 2,1261 2,0745

1.10.2008 2,1913 2,1377

1.11.2008 2,5319 2,4803

1.12.2008 2,5908 2,5093

1.01.2009 2,8847 2,8014

1.02.2009 3,0992 2,9907

1.03.2009 3,2734 3,1355

1.04.2009 3,1229 3,0747

1.05.2009 3,0056 2,9044
1.06.2009 3,0487 2,9398
1.07.2009 2,9836 2,8969
1.08.2009 2,8056 2,7128
1.09.2009 2,7982 2,7065
1.10.2009 2,8892 2,7817
1.11.2009 2,9065 2,8104
1.12.2009 2,8325 2,7381
1.01.2010 2,8678 2,7661
1.02.2010 2,8225 2,7194
1.03.2010 2,7833 2,6921
1.04.2010 2,8063 2,7200
1.05.2010 2,8316 2,7442
1.06.2010 3,0033 2,9029
1.07.2010 3,2725 3,1501
1.08.2010 3,0744 2,9547
1.09.2010 3,1896 3,0879
1.10.2010 3,0541 2,9376
1.11.2010 3,0158 2,9236
1.12.2010 3,1693 3,0599
1.01.2011 3,2801 3,1639
1.02.2011 3,1359 3,0235
1.03.2011 3,2108 3,0739
1.04.2011 3,2115 3,0871
1.05.2011 3,1654 3,0533
1.06.2011 3,3737 3,2403
1.07.2011 3,3501 3,2231
1.08.2011 3,6577 3,4973

(dowód: zestawienie kursów walut publikowanych przez banki, k. 331-332; wydruk kursów średnich NBP dla CHF i PLN, k. 281)

W okresie od sierpnia 2008 do sierpnia 2011 r. kurs sprzedaży franka szwajcarskiego określony w Tabeli kursów obowiązującej u strony pozwanej był zbliżony do kursów sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanych do rozliczeń przez inne polskie banki, w tym do banków z grupy dealerów rynku.

(dowód: zestawienie kursów walut publikowanych przez banki, k. 331-332)

W 2009 r. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów skontrolował 17 banków działających w Polsce pod kątem wysokości stosowanych spreadów dla franka szwajcarskiego. W raporcie z kontroli UOKiK wskazano, że w I półroczu 2008 r. 11 kontrolowanych banków, w tym (...) Bank S.A. oraz strona pozwana, utrzymywało średni spread walutowy dla franka szwajcarskiego w przedziale od 0,08 zł do 0,10 zł, a 5 banków powyżej tego przedziału. W drugim półroczu 2008 r. spread w 12 bankach, w tym w (...) Bank S.A., znajdował się w przedziale od 0,10 zł do 0,13 zł, a w 4 bankach powyżej 0,15 zł. W 2008 r. odchylenie średniego kursu sprzedaży w (...) Bank S.A. i u strony pozwanej od średniego kursu NBP wynosiło 0,05 zł, a odchylenie średniego kursu kupna w (...) Bank S.A. od średniego kursu NBP ok. 0,06 zł.

(dowód: Raport Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczący spreadów z września 2009 r., k. 339-351)

Wartość wskaźnika LIBOR CHF 3M w roku 2008 kształtowała się na poziomie ok. 3%, po czym pod koniec 2008 r. zaczęła spadać do poziomu ok. 0,65 % w styczniu 2009 r., a ok. 0,25% w styczniu 2010 r. Między 2012 a 2014 r. wartość ta oscylowała w granicach 0,2-0,0%. W 2015 r. spadła do ok. -0,78%.

(dowód: wydruk zmian stopy procentowej Libor CHF 3M, k. 275)

Wartość wskaźnika WIBOR 3M między 2008 r. a 2009 r. kształtowała się na poziomie ok. 6%-6,6%, a w lipcu 2015 r. na poziomie 1,72 %.

(dowód: wydruk zmian stopy procentowej WIBOR PLN 3 M, k. 276)

W raporcie „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu”, sporządzonym w 2013 r., Komisja Nadzoru Finansowego stwierdziła, że banki w Polsce nie są beneficjentami osłabienia złotego względem franka szwajcarskiego, gdyż wraz z osłabieniem złotego rosły nie tylko należności banków z tytułu udzielonych kredytów CHF, ale również ich zobowiązania wobec deponentów i kontrahentów transakcji zawartych w celu zamknięcia pozycji walutowej wynikającej z udzielenia kredytów CHF. W powyższym raporcie Komisja Nadzoru Finansowego zwróciła również uwagę na znaczne wahania kursu złotego względem walut głównych, to jest dolara amerykańskiego, euro i franka szwajcarskiego, w okresie między 1993 r. a 2013 r. Zmiany te sięgały kilkudziesięciu procent w obu kierunkach, w związku z czym obserwowane były zarówno fazy silnego osłabienia złotego, jak i jego umocnienia.

(dowód: raport Komisji Nadzoru Finansowego z 2013 r., k. 265-271)

W 2014 r. wysokość spreadu walutowego dla franka szwajcarskiego stosowanego przez stronę pozwaną przy ustalaniu kursu waluty franka szwajcarskiego w Tabeli kursowej wynosiła 7,00%. Od stycznia 2015 r. spread dla franka szwajcarskiego został obniżony przez stronę pozwaną do poziomu 2% i nadal utrzymany jest na tym poziomie.

W 2015 r. kurs sprzedaży dewiz (CHF) u strony pozwanej był porównywalny z kursem sprzedaży NBP.

(dowód: komunikat w sprawie obniżenia spreadu, k. 279; tabela kursów dewiz z okresu po obniżeniu spreadu, k. 282-303; wydruk kursów średnich NBP dla CHF i PLN, k. 281)

Kredyt denominowany do waluty franka szwajcarskiego oferowany przez stronę pozwaną polega na tym, że określona w umowie kwota kredytu w złotych, w momencie uruchomienia (wyплаты) kredytu przeliczona jest na franki szwajcarskie i od tej pory saldo zadłużenia w księgach banku wyrażone jest w tej właśnie walucie. Faktycznie jednak pozwany Bank wypłaca klientowi kredyt w złotych, zgodnie z wnioskiem klienta. Przeliczenie kwoty kredytu następuje według kursu kupna dewiz określonego w „Tabeli kursów” obowiązującej u strony pozwanej.

(dowód: zeznanie świadka A. N., e-protokół z 29 września 2016 r., 00:17:39-00:40:22, k. 408; zeznanie świadka P. T., e-protokół z 29 września 2016 r., 01:04:32-01:17:29, k. 408)

Co do zasady banki, w tym strona pozwana, zawierając umowę kredytu denominowanego czy waloryzowanego do obcej waluty - franka szwajcarskiego - nie dysponuje tą walutą. Celem sfinansowania kredytów hipotecznych denominowanych czy waloryzowanych do walut obcych, w tym franka szwajcarskiego, strona pozwana, podobnie jak inne banki, zaciąga więc zobowiązanie (np. pożyczkę) na rynku międzynarodowym. W ten sposób uzyskuje walutę, w której udziela kredytu, w tym przypadku franka szwajcarskiego.

(dowód: zeznanie świadka A. N., e-protokół z 29 września 2016 r., 00:17:39-00:40:22, k. 408; zeznanie świadka P. T., e-protokół z 29 września 2016 r., 01:04:32-01:17:29, k. 408; raport roczny strony pozwanej za rok 2014 w formie elektronicznej na nośniku danych, koperta k. 274)

Strona pozwana, jak i inne banki, w momencie udzielenia kredytu, którego saldo wyrażone jest w obcej walucie, jak najszybciej dąży do tego, aby zaciągnąć zobowiązanie w tej samej walucie, odpowiadające wysokości udzielonego kredytu. W ten sposób doprowadza się do „zamknięciem pozycji”, tj. do tego, by należności, które strona pozwana posiada w obcej walucie, były równe zobowiązaniom w tej walucie.

(dowód: zeznanie świadka P. T., e-protokół z 29 września 2016 r., 01:04:32-01:17:29, k. 408)

Ostatecznie bank, w tym strona pozwana, wypłaca klientowi kwotę kredytu w złotych. Aby tak się stało, strona pozwana musi sprzedać uzyskane na sfinansowanie kredytu franki szwajcarskie na rynku międzynarodowym. Wymiana walut na rynku międzynarodowym odbywa się po kursach rynkowych, tzw. bid i offer, to jest kupna i sprzedaży. Ceny te różnią się od siebie, a różnica ta to tzw. spread. Oznacza to, że bank, w tym strona pozwana, wymienia franki szwajcarskie na polskie złote za taką cenę, jaką oferuje inny bank na rynku międzynarodowym. Strona pozwana uiszcza więc cenę, w której również zawarty jest spread, ustalony przez bank, z którym zawiera transakcję wymiany waluty. Wysokość spreadu na rynku międzynarodowym i spreadu stosowanego przez banki, w tym stronę pozwaną w transakcjach z klientami, różni się od siebie. Uzyskane w powyższy sposób złote polskie strona pozwana wypłaca klientowi, przeliczając je według kursu kupna dewiz określonego w „Tabeli kursów”.

(dowód: zeznanie świadka P. T., e-protokół z 29 września 2016 r., 01:04:32-01:17:29, k. 408)

W przypadku spłaty kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego klienci, w tym powódka, nie mieli początkowo możliwości uiszczania rat we frankach szwajcarskich, choć w tej walucie wyrażona była wysokość raty. Spłata następowała w złotówkach, które strona pozwana przeliczała na franki szwajcarskie według kursu sprzedaży dewiz określonego w „Tabeli kursów”.

(dowód: zeznanie świadka A. N., e-protokół z 29 września 2016 r., 00:17:39-00:40:22, k. 408; zeznanie świadka P. T., e-protokół z 29 września 2016 r., 01:04:32-01:17:29, k. 408)

Uzyskane z tytułu spłaty rat od klientów polskie złote strona pozwana wymieniała na rynku międzynarodowym na franki szwajcarskie. We frankach spłacała bowiem zobowiązania, które zaciągnęła celem sfinansowania udzielonego klientowi kredytu. Wymiana złotych na franki na rynku międzynarodowym następuje po cenie rynkowej „bid”. Jest to kurs wymiany waluty, po którym inny bank oferuje sprzedaż franka szwajcarskiego.

(dowód: zeznanie świadka P. T., e-protokół z 29 września 2016 r., 01:04:32-01:17:29, k. 408)

„Tabela kursów” walut, której strona pozwana używa do rozliczeń walutowych z klientami, tworzona jest minimum trzy razy dziennie i obejmuje kurs kupna oraz kurs sprzedaży dewiz. Pierwsza tabela tworzona jest o godzinie 7:00, druga o 10:00 i ostatnia na koniec dnia. Do tworzenia tabeli uprawnieni są pracownicy Departamentu Usług Skarbu pełniący funkcję dealera, którzy posługują się przy tym specjalnym programem komputerowym. Dealer w oparciu o aktualny na daną chwilę kurs kupna i kurs sprzedaży waluty z rynku międzybankowego wylicza średnią arytmetyczną i wprowadza ją do tabeli. Informacje o aktualnych kursach obowiązujących na rynku pozyskuje z branżowych serwisów informacyjnych. Dealer wylicza taką średnią arytmetyczną dla jednej pary walut: kursu euro do złotówki. Następnie program komputerowy automatycznie zaciąga z serwisów informacyjnych Reuters i Bloomberg informacje dotyczące kursów pozostałych walut i na podstawie kursów krzyżowych wylicza te pozostałe kursy w stosunku do złotego. Do tak wyliczonych kursów program dodaje spread, jaki obowiązuje u strony pozwanej dla danej waluty. W razie dużych wahań kursów walut na rynku międzynarodowym, tabela może być aktualizowana częściej niż trzy razy w ciągu dnia.

(dowód: zeznanie świadka K. K., e-protokół z 29 września 2016 r., 00:40:51-01:04:15, k. 408)

Procent spreadu obowiązującego dla poszczególnych walut u strony pozwanej ustalany jest co do zasady przez Dyrektora Departamentu Usług Skarbu, co około dwa - trzy lata. Obecnie dla walut za wyjątkiem franka szwajcarskiego wynosi 7%. W przypadku franka szwajcarskiego spread wynosi obecnie 2% i został ustalony przez Prezesa Zarządu strony pozwanej.

(dowód: zeznanie świadka K. K., e-protokół z 29 września 2016 r., 00:40:51-01:04:15, k. 408)

Klienci strony pozwanej, którzy posiadają kredyty denominowane do obcej waluty, od 2010 r. mają możliwość spłacania rat bezpośrednio w walucie, do której kredyt jest denominowany.

(dowód: zeznanie świadka A. N., e-protokół z 29 września 2016 r., 00:17:39-00:40:22, k. 408)

Kurs średni NBP ustalany jest raz dziennie. Narodowy Bank Polski przed godziną 11.00 kieruje zapytania do 10 banków, tzw. dealerów rynku, o kurs kupna i sprzedaży walut euro i dolara amerykańskiego w złotych polskich. Po odrzuceniu dwóch skrajnych notowań otrzymanych od banków (...) na podstawie średniej arytmetycznej wylicza publikowany przez siebie kurs. Kursy pozostałych walut oblicza w oparciu o ustalony kurs dolara amerykańskiego i euro oraz dane z systemów informatycznych.

(dowód: zeznanie świadka K. K., e-protokół z 29 września 2016 r. 00:40:51-01:04:15, k. 408)

Sąd zważył, co następuje:

Z poczynionych przez Sąd ustaleń faktyczny wynika, że świadczenie strony pozwanej, którego spełnienia domagała się powódka w niniejszej sprawie, stanowi odszkodowanie za nienależyte wykonanie zobowiązania z Umowy kredytu na cele mieszkaniowe. Zgodnie z przepisem art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Powódka zarzucała, że postanowienia § 4 ust. 1 a oraz § 9 ust. 2 zd. 3 Umowy kredytu na cele mieszkaniowe stanowią niedozwolone klauzule umowne, gdyż nie definiują szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana była kwota kredytu i rat kapitałowo - odsetkowych. W związku z ich zastosowaniem do sierpnia 2011 r. powódka spłacała kredyt według niejasnych reguł przeliczania waluty, nie mogła też spłacać rat bezpośrednio w walucie obcej. Jednocześnie strona pozwana mogła dowolnie ustalać kurs waluty i tym samym wysokość raty, co rodziło po jej stronie nieuprawniony zysk w postaci spreadu. Z tych względów powódka domagała się zasądzenia różnicy między świadczeniem spełnionym na rzecz pozwanego Banku w zawyżonej kwocie, nieprawidłowo przez niego ustalonej, a świadczeniem jakie powinna spełnić, gdyby wysokość rat przeliczana była według obiektywnego jej zdaniem średniego kursu NBP. Powódka dochodziła więc zapłaty w zakresie już spłaconych rat kredytu.

Strony zawarły Umowę kredytu na cele mieszkaniowe w dniu 4 lipca 2008 r. Obowiązek zamieszczenia w umowie o kredyt denominowany szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, został nałożony na banki ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) i wszedł w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r. Do wprowadzenia powyższej zmiany rzeczywiście doprowadziło stosowanie przez niektóre banki między innymi klauzul dotyczących przeliczenia kwoty kredytu czy rat kapitałowo - odsetkowych „według tabel kursów” obowiązujących w udzielającym kredytu banku. Po nowelizacji ustawy bank miał obowiązek zamieszczenia powyższych informacji w umowie, a ponadto miał umożliwić klientom spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Przepis ten znalazł zastosowanie do kredytów udzielonych przed dniem wejścia w życie ustawy, ale w zakresie w jakim nie zostały one jeszcze spłacone. Umowy już zawarte mogły być modyfikowane stosownymi aneksami na przyszłość. Powyższa ustawa nie dotyczyła zatem kredytów w tej części, w jakiej zostały już spłacone, a więc nie można jej rozwiązań automatycznie przełożyć na okres umowy w części, w jakiej została zrealizowana. W tym bowiem zakresie doszło już do częściowej spłaty kredytu i to według konkretnych zasad. Nawet jeśli sposób przeliczenia kwoty kredytu

1 rat nie był szczegółowo określony w umowie, to z momentem spłaty został on skonkretyzowany. W konsekwencji niedozwolony charakter tych postanowień został wyeliminowany (wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14). Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma więc znaczenia fakt, czy postanowienia § 4 ust. 1 a oraz § 9 ust. 2 zd. 3 Umowy kredytu na cele mieszkaniowe stanowiły niedozwolone klauzule umowne. Ocenie Sądu podlegało bowiem nie to, czy klauzula zawarta w Umowie była abuzywna, ale to czy zobowiązanie w postaci przeliczenia kwoty kredytu i rat zostało przez stronę pozwaną wykonane prawidłowo. Należy przy tym podkreślić, że wobec częściowego wykonania zobowiązania znane już były zastosowane przez pozwaną Bank kryteria obliczenia wysokości należnych rat kredytu, co oznacza, że Sąd - po ich ustaleniu - mógł dokonać ich oceny.

Kryteria należytego wykonania zobowiązania określone zostały w art. 354 § 1 k.c., zgodnie z którym dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno - gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel (art. 354 § 2 k.c.)

Wykonanie zobowiązania wbrew powyższym kryteriom prowadzić może do odpowiedzialności strony umowy za szkodę wynikłą z nienależytego wykonania zobowiązania. Powódka twierdziła, że strona pozwana nieprawidłowo naliczała raty kredytu. W świetle powyższego na powódce spoczywał obowiązek udowodnienia, że wykonanie zobowiązania przez stronę pozwaną nie spełniało opisanych w art. 354 k.c. kryteriów, a więc wykazania nienależytego wykonania zobowiązania, a dalej pozostałych przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej, tj. powstania szkody w określonej wysokości oraz adekwatnego związku przyczynowego między zaistnieniem szkody a nienależytym wykonaniem zobowiązania umownego. Ponieważ powyższe okoliczności były sporne, wymagały udowodnienia (art. 229 k.p.c.), przy czym ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na powódce, która z faktów tych wywodziła skutki prawne (art. 6 k.c.).

W ocenie Sądu powódka nie zadośćuczyniła spoczywającym na niej ciężarom procesowym. Nie tylko bowiem nie wykazała faktów spornych w sprawie, ale nie podniosła też żadnych konkretnych zarzutów co do nieprawidłowego wykonania zobowiązania przez stronę pozwaną. Jej twierdzenia ograniczyły się jedynie do zarzutu, że postanowienia Umowy w zakresie przeliczania rat były zbyt ogólne. Skoro jednak doszło do wykonania zobowiązania, to powódka powinna dokładnie określić, w czym upatruje nieprawidłowego wykonania Umowy. W ocenie Sądu powódka powinna zatem konkretnie podać, jakie działania strony pozwanej przy przeliczaniu rat odsetkowo - kapitałowych były nieprawidłowe i dlaczego. Nie przecząc, że ustalanie wysokości rat spłaty kredytu następowało według „Tabeli kursów”, a więc zgodnie z postanowieniami Umowy, powódka, formułując zarzuty, winna zatem odwołać się do społeczno - gospodarczego celu zobowiązania, zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów. Tymczasem powódka nie podniosła żadnych twierdzeń w tym zakresie i już choćby z tego powodu jej żądanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Twierdzenia i dowody na okoliczności przeciwne zaoferowała natomiast strona pozwana, która wykazywała, jak przebiegał proces przeliczania kwoty kredytu i rat kapitałowo - odsetkowych na franki szwajcarskie. W mechanizmie przeliczania stosowanym przez stronę pozwaną Sąd nie dopatrywał się przy tym nieprawidłowości, które wskazywałyby na nienależyte wykonanie jej zobowiązania wobec powódki.

Zgodnie z § 9 ust. 2 zd. 3 Umowy kredytu przeliczanie rat kapitałowo -odsetkowych kredytów denominowanych do franka szwajcarskiego następowało w oparciu o „Tabele kursów” sprzedaży dewiz dla CHF. Postępowanie dowodowe wykazało, że powyższa Tabela tworzona była przez stronę pozwaną na podstawie obiektywnych i miarodajnych kryteriów, które uniemożliwiały jakiegokolwiek manipulacje przy określeniu kursu i dowolne jego ustalanie przez stronę pozwaną. Jak wynika z zeznań świadka K. K. „Tabela kursów” tworzona jest u strony pozwanej minimum trzy razy dziennie, to jest o godzinie 7:00, 10:00 i na koniec dnia pracy, a zajmują się tym pracownicy Departamentu Usług Skarbu pełniący funkcję dealera. Tabela ustalana jest w oparciu o informacje pozyskiwane z branżowych serwisów informacyjnych Reuters i Bloomberg, które dostarczają informacji o rynkach finansowych i aktualnych kursach walut, jakie w danej chwili obowiązują na rynku międzybankowym. W oparciu o tak pozyskane informacje o kursie sprzedaży i kursie kupna dealer, wyliczając średnią arytmetyczną, ustala kurs dla pary walut euro do złotego i kurs ten wprowadza do Tabeli. Następnie system informatyczny, który służy dealerowi do opracowania Tabeli, automatycznie pobiera z systemu Reuters lub Bloomberg dane o kursach innych walut, w tym franka szwajcarskiego, i w oparciu o kursy krzyżowe ustala kurs innych walut w stosunku do złotego. System porównuje więc kurs franka do euro zaciągnięty z systemu i kurs euro do złotówki wprowadzony przez dealera. Takie wyliczenie kursu waluty wyklucza w ocenie Sądu świadome zawyżanie czy zaniżanie kursu przez stronę pozwaną celem osiągnięcia zysku przy ustalaniu wysokości należnej raty. Po pierwsze, wyliczony kurs opiera się na bieżących danych o kursach walut z rynku międzybankowego. Pozyskiwane są one z systemów rzetelnych agencji prasowych, jak Reuters i Bloomberg, które to systemy stosowane są przez banki i instytucje finansowe na całym świecie. Dane te wynikają z bieżących operacji finansowych w zakresie wymiany walut, które w danej chwili mają miejsce na poszczególnych rynkach finansowych, i to nie tylko w Europie, ale na całym świecie. Odzwierciedlają one zatem sytuację na globalnym rynku finansowym i wartość poszczególnych walut w danej chwili.

Po drugie dealer, jak i system, wprowadzają do Tabeli dane z konkretnej chwili, tej samej każdego dnia. Nie czekają więc na moment, w którym kurs będzie korzystny dla strony pozwanej. Tabela tworzona jest o określonych porach, poza którymi uaktualnienie Tabeli następuje jedynie w momencie istotnych wahań kursów na rynku, przy czym mogą być to wahania zarówno w dół, jak i w górę w stosunku do kursu ustalonego w Tabeli. Powyższe potwierdza, że Tabela tworzona jest w taki sposób, by jak najlepiej odzwierciedlać sytuację na rynku finansowym, a nie według kryterium czasu, według którego notowania byłyby w danym momencie korzystne wyłącznie dla strony pozwanej.

Po trzecie, takie ustalanie kursu jest zdaniem Sądu klarownym mechanizmem. Dealer wylicza średnią arytmetyczną dla jednej pary walut, a kolejne kursy wobec tej pary krzyżowo przelicza system informatyczny. Ryzyko manipulacji pracownika jest tu więc praktycznie wykluczone. Tak ustalony kurs średni waluty ma więc poparcie w rzetelnych i bieżących danych.

Kolejnym etapem tworzenia „Tabeli kursów” jest dodanie do kursu średniego waluty spreadu. Do średniego kursu waluty ustalonego w opisany wyżej sposób, system dolicza spread, przy czym jak wyjaśniła świadek K. K. jest to procent liczony od średniego kursu waluty w każdą stronę. Jeśli spread wynosi 2% to średni kurs powiększony o 1% daje kurs sprzedaży a pomniejszony o 1% daje kurs kupna, co w sumie daje 2%.

Powódka twierdziła, że strona pozwana poprzez stosowanie spreadu osiągała bezpodstawną zysk. Nie sprecyzowała już jednak, czy niewłaściwe jej zdaniem było samo stosowanie spreadu czy też może zawyżony był jego procent. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd uznał, że stosowanie spreadu przez stronę pozwaną nie stało w sprzeczności z kryteriami wykonania zobowiązania określonymi w art. 354 § 1 k.c. Wbrew temu, co zdawała się twierdzić powódka, spread nie stanowi jakiegось założonego przez Bank zysku, który przypadałby mu kosztem powódki. Świadczenie K. K. i P. T. zeznawali, że spread służy temu, aby uniknąć konieczności stałego uaktualniania „Tabeli kursów”. Jak już wskazano, opracowywanie Tabeli następuje w oparciu o dane na temat bieżących kursów

walut na rynku międzybankowym. Kursy te zmieniają się jednak z sekundy na sekundę, gdyż kształtowane są przez operacje finansowe na walutach, jakie nieustannie wykonywane są na całym świecie. Aby Tabela najlepiej odpowiadała kursowi waluty na rynku, musiałaby być zmieniana kilkukrotnie w ciągu sekundy. Jest to jednak niepraktyczne, również dla klientów strony pozwanej, w tym powódki. Gdyby bowiem Tabela była zmieniana z taką częstotliwością, klient nie wiedziałby jaki kurs obowiązuje w chwili spełnienia świadczenia, tym bardziej, że spełnienie świadczenia wiąże się z zaksięgowaniem wpłaty na rachunku kredytowym i nie musi odpowiadać zleceniu zapłaty raty przez klienta. Z jednej strony spread zapobiega więc ciągłemu uaktualnianiu Tabeli, a z drugiej - stanowi pewnego rodzaju zabezpieczenie transakcji wykonywanych przez Bank w następstwie uiszczenia raty kredytu czy jego zaciągnięcia. Jak zeznali świadkowie K. K. i P. T., każda transakcja walutowa pozwanego Banku z klientem pociąga za sobą odpowiednią transakcję Banku na rynku międzynarodowym. Jeśli pozwany Bank zawiera z klientem umowę kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego, to musi nabyć na rynku międzynarodowym odpowiednią kwotę franków, aby kredyt ten sfinansować. I odwrotnie, jeśli klient, w tym powódka, uiszcza ratę kredytu w złotych polskich, to pozwany Bank musi tę walutę wymienić na franki szwajcarskie albowiem w takiej walucie spłaca zobowiązanie zaciągnięte celem sfinansowania kredytu. Istotne przy tym jest to, że strona pozwana dokonuje takich transakcji jak najszybciej, aby zminimalizować ryzyko walutowe, o czym zeznawał świadek P. T.. Strona pozwana dąży zatem do tego, aby w jak najkrótszym czasie jej należności w walucie były równe zobowiązaniom w walucie. W szczególności Bank nie czeka na wzrost lub spadek kursu danej waluty do momentu, który byłby dla niego korzystny. Jeśli więc w danym dniu Bank zawarł z klientem zobowiązanie walutowe, to jeszcze tego samego dnia dokonuje odpowiedniej transakcji na rynku walutowym. Bank nie zyskuje więc na wzroście czy spadku waluty kosztem klienta, gdyż równocześnie zaciąga zobowiązanie we franku szwajcarskim, które później spłaca. Z kolei po uzyskaniu od powódki raty w złotych polskich, pozwany Bank kupuje franki szwajcarskie, przy czym kupuje je po cenie obowiązującej na rynku międzynarodowym. Ta cena, jak już wskazano, także zmienia się kilka razy na sekundę. Tymczasem pozwany Bank nie dokonuje zakupu franków w tym samym momencie, w którym powódka dokonuje wpłaty raty kredytu. Nie jest to możliwe ze względów technicznych, gdyż wpłata musi być zaksięgowana, a dopiero później można wydać polecenie dokonania zakupu waluty. Przede wszystkim jednak, jak zeznali świadkowie K. K. i P. T., wymiana walut przez Bank następuje tzw. paczkami, w odniesieniu do wielu transakcji z danego dnia, a nie tylko w odniesieniu do jednej wpłaty powódki. Bank obraca bowiem dużymi kwotami na rynku międzynarodowym i wymienia waluty hurtowo, a nie pojedynczo każdą wpłaconą ratę klienta. Należy zauważyć, że celem uniknięcia ryzyka, pozwany Bank dokonuje operacji wymiany waluty w jak najkrótszym czasie, jednak wymiana ta nie następuje automatycznie. Zdaniem Sądu tylko przy jednoczesnym dokonaniu wpłaty raty w złotych i zakupu za nie franków spread stanowiłby zysk strony pozwanej, gdyż transakcje odbywałyby się według tego samego kursu. Skoro jednak nie następuje to równocześnie, to transakcja wymiany złotych polskich, jakie powódka wpłaca na poczet raty, na franki szwajcarskie zostanie dokonana przez pozwany Bank na rynku międzybankowym już po innej cenie, niż oferowana w momencie uiszczenia raty. Jak już wskazywano cena na rynku międzybankowym zmienia się bowiem kilka razy na sekundę. W związku z powyższym, aby uchronić się przed sytuacją, w której uiszczone złote polskie nie wystarczą na nabycie odpowiedniej ilości franków szwajcarskich na rynku międzybankowym wobec zmiany na nim kursu franka, strona pozwana, podobnie jak inne banki, dolicza do kursu spread. Ma on umożliwić wymianę waluty na rynku międzybankowym bez straty dla banku, choć w praktyce nie zawsze cel ten zostaje osiągnięty.

W ocenie Sądu takie zabezpieczenie się Banku przed ryzykiem zmiany kursu nie jest niezgodne ani z treścią zobowiązania kredytowego, ani jego społeczno - gospodarczym celem czy zasadami współżycia społecznego. Nie można bowiem zapominać, że świadczone przez stronę pozwaną, jak i inne banki, usługi finansowe świadczone są w ramach działalności gospodarczej. Jako przedsiębiorca Bank ma prawo w taki sposób zabezpieczyć prowadzoną przez siebie działalność, aby nie generowała ona strat. Nie można jednak uznać, by stosowanie spreadu przerzucało to ryzyko na klienta. Jest to jedynie pewnego rodzaju koszt za usługę finansową w postaci udzielenia kredytu. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że także strona pozwana dokonując przedstawionych transakcji na rynku międzybankowym, uiszcza wobec swoich kontrahentów spread. Jak zeznał świadek P. T., na rynku obowiązuje bowiem cena bid i offer, tj. cena kupna i sprzedaży. Strona pozwana kupuje walutę po takiej cenie, po jakiej sprzedaż waluty będzie zaproponowana przez inny bank. Również ponosi więc dodatkowy koszt transakcji, który z kolei zabezpiecza

stosowany przez nią spread. Należy także zauważyć, że spread jest stosowany także na pozabankowym rynku wymiany walut, np. w kantorach wymiany walut.

Materiał dowodowy nie dał również podstaw do stwierdzenia, że wysokość spreadu stosowanego przez stronę pozwaną była w spornym okresie wygórowana. W sierpniu 2008 r., a więc w okresie, gdy powódka zaczęła spłacać kredyt, spread stosowany przez stronę pozwaną wynosił 5,01%, zaś nigdy nie był wyższy niż 7%, co wynika zarówno z przedłożonych Tabel kursowych, jak i zeznań świadków, w tym K. K.. Co istotne spread w tej wysokości stosowany był i jest przez stronę pozwaną dla wszystkich walut obcych, nie tylko franka szwajcarskiego. Wyklucza to próbę uzyskania przez stronę pozwaną zysku wyłącznie w stosunku do klientów mających zobowiązania we frankach. Przeciwnie, nadzwyczajne obniżenie spreadu dla waluty franka szwajcarskiego w 2015 r., na które zwróciła uwagę świadek K. K., wskazuje, że strona pozwana uwzględniła niekorzystną sytuację klientów ze zobowiązaniami we frankach i obniżyła spread z korzyścią dla tych właśnie klientów. Obniżenie spreadu było wprawdzie znaczne, ale nie oznacza to, że wcześniej był on zbyt wysoki czy wręcz zawyżony. Poprzednia wysokość spreadu odpowiadała istniejącej wówczas sytuacji rynkowej i nie różniła się od spreadów stosowanych przez inne banki na polskim rynku, co obrazuje zestawienie kursów walut (k. 331) obowiązujących w największych polskich bankach w spornym okresie oraz raport Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (k. 341). Kursy stosowane przez stronę pozwaną nie były najniższe, ale też nie były najwyższe wśród stosowanych na polskim rynku bankowym. Jak zaś wynika z raportu Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, również ich odchylenie od średniego kursu NBP nie było znaczne, gdyż wynosiło 0,05-0,06 zł. Wysokość spreadu była zresztą równa dla wszystkich walut. Obniżenie spreadu nastąpiło dopiero w sytuacji, gdy kurs franka znacząco wzrósł, czyniąc niekorzystną sytuację klientów ze zobowiązaniami denominowanymi do tej waluty. W odpowiedzi na zaistniałą sytuację ekonomiczno - polityczną strona pozwana obniżyła wysokość spreadu, utrzymując jego poziom dla wymiany pozostałych walut. Potwierdza to, że zmiana nie była podyktowana zbyt wysoką wartością spreadu, a wynikała z uwzględnienia sytuacji klientów, która uległa znacznemu pogorszeniu wskutek wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Co istotne, wysokość spreadu nie była zmieniana z dnia na dzień, co ewentualnie rodziłoby możliwość manipulacji kursami walut i osiąganiu przez stronę pozwaną nieuzasadnionego zysku. Wysokość spreadu ustalana była raz na kilka lat przez Dyrektora Departamentu Usług Skarbu, co zeznała świadek K. K.. Był to więc element stabilny, z którego wysokością klient mógł się w każdym czasie zapoznać.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że wysokość spreadu stosowana przez stronę pozwaną w spornym okresie nie była zawyżona. Nie ma też podstaw, by strona pozwana stosowała wobec klientów spread taki, jaki obowiązuje na rynku międzybankowym. Na rynku tym przeprowadza się bowiem transakcje o dużej wartości, wielokrotnie przewyższającej te zawierane z klientami indywidualnymi, wobec czego instytucje finansowe między sobą mogą pozwolić sobie na niższe różnice między kursem kupna i sprzedaży. Nie ma to jednak przełożenia na kontakty z klientem indywidualnym, które opierają się na zupełnie innych stawkach i zasadach.

Podsumowując, proces przeliczania przez stronę pozwaną kwoty rat kapitałowo - odsetkowych kredytu nie był nieprawidłowy i niezgodny z kryteriami z art. 354 § 1 k.c. Strona pozwana dokonywała bowiem przeliczenia według Tabeli kursów, która konstruowana była według klarownych zasad, na podstawie obiektywnych i wymiernych danych. Zastosowanie spreadu było też ekonomicznie uzasadnione, a jego wysokość była porównywalna z wysokością spreadów stosowanych na polskim rynku bankowym w tym okresie.

Powódka nie wykazała też, ani nie podniosła przekonujących twierdzeń uzasadniających jej zarzut, że raty spłaty kredytu powinny być przeliczane według średniego kursu NBP. Jak wykazało postępowanie dowodowe, kurs ten nie jest kursem rzeczywistym, który odzwierciedlałby sytuację na rynku finansowym. Jak zeznała świadek K. K. kurs średni NBP obrazuje sytuację z godziny 11:00 danego dnia, podczas gdy ta zmienia się wielokrotnie w danej sekundzie. Nadto ustalony w danym dniu o godzinie 11:00 kurs, obowiązuje dopiero kolejnego dnia. Jego zastosowanie do rozliczenia aktualnie przeprowadzanych transakcji nie ma więc ekonomicznego uzasadnienia. Średni kurs NBP stosowany jest bardziej do rozliczeń księgowych i ustalania wartości składników majątkowych, ale nie do przeprowadzania bieżących transakcji. Nie jest to więc kurs miarodajny dla sytuacji na rynku, a tym bardziej kurs, po którym strona pozwana jest w stanie dokonać transakcji wymiany waluty na rynku międzybankowym. Nie ma więc

podstaw, by zamieniać klarowny sposób ustalania kursu stosowany przez stronę pozwaną na średni kurs NBP. Jego zastosowanie mogłoby doprowadzić do utraty możliwości rentownej wymiany waluty i w konsekwencji do tego, że strona pozwana nie uzyskalaby należności w kwocie wynikającej z Umowy zawartej z powódką. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że strony w Umowie nie odwoływały się do średniego kursu NBP.

W świetle powyższego Sąd nie stwierdził, by wykonanie przez stronę pozwaną świadczenia było niezgodne z jego treścią czy celem społeczno - gospodarczym, ani zasadami współżycia społecznego. W konsekwencji brak było podstaw do ustalenia nienależytego wykonania zobowiązania przez stronę pozwaną i jej odpowiedzialności z tego tytułu. Z tych względów Sąd oddalił powództwo w całości.

Na podstawie art. 227 k.p.c. Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie powódki na okoliczność faktycznego wpływu stron na postanowienie umowy kredytu na cele mieszkaniowe z 4 lipca 2008 r., sposobu ustalania treści stosunku obligacyjnego łączącego strony. Jak wskazano, istotą sporu nie była bowiem abuzywność klauzul umownych, wobec czego kwestia ich uzgodnienia nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił również wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, że kursy dewiz CHF stosowane przez (...) Bank S.A w rozliczeniu Umowy kredytu z powódką w okresie od 1 sierpnia 2008 r. - 31 sierpnia 2011 r. były kursami rynkowymi. Dowód z opinii biegłego był zbędny, jako że zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający do oceny, czy sposób wykonania zobowiązania przez stronę pozwaną był prawidłowy.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd wydał na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Strona pozwana wygrała sprawę, wobec czego powódka miała obowiązek zwrócić jej koszty niezbędne do celowej obrony praw, na które składają koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 600,00 zł i opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Stawkę kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.).